

Wczorajsza batalia między doktorem Cerullim a De Carlo wywołała masę artykułów prasowych w porannych sobotnich dziennikach. Wczoraj z jednej strony dowiedzieliśmy się dużo o samym charakterze urazu Destro, z drugiej strony nie wiemy nic o tym, co tak naprawdę się stało i dlaczego piłkarz trzyma się nadal z dala od boiska.

Od 2 lutego, gdy Destro przeszedł operację, minęło 7 miesięcy, a czas jeszcze się wydłuży. Przynajmniej o miesiąc, a kolejnym celem wydaje się 19 października i pojedynek z Napoli, jak podaje *Gazzetta dello Sport*. W międzyczasie mówiło się wiele, o ryzyku zakończenia kariery, o zerwanych więzadłach, o złym wykonaniu operacji, aż do wczoraj, gdy głosu udzielił Cerulli, który operował gracza w lutym. Doktor wskazał m.in., iż piłkarz doznał ponownego urazu na zgrupowaniu młodzieżówki w Izraelu. W drugiej wypowiedzi Cerulli wyjaśnił, iż zachowanie medyków reprezentacji było prawidłowe, a przyczyną urazu mógł być banalny, zły ruch gracza. Z ripostą przybył od razu doktor drużyny U21, De Carlo, który zapewnił, iż piłkarz opuszczał drużynę narodową w lepszej kondycji niż tak, w której przybył.

Gdzie zrobiono błąd? Mattia wrócił do gry w kwietniu, z wciąż spuchniętym kolaniem. Mauro Baldissoni, przyznał w jednym z wywiadów, że coś zrobiono nie tak: *"Biorąc pod uwagę jakość gracza, postawiono na zbyt szybki jego powrót na ostatnią część sezonu, mając w perspektywie reprezentację. To przerwało odpowiedni odzysk funkcjonalny"*. Trener drużyny narodowej, Devis Mangia, mówił w czasie mistrzostw: *"Trzeba zachować ostrożność w rozprowadzaniu odpowiedzialności. Nie znam doktora Cerullego, ale mogę powiedzieć, że współpracowaliśmy w bliskim kontakcie z trenerem Andreazzolim i trenerem od przygotowania atletycznego Romy, Chinichim. Potem niestety, weryfikując kondycję Mattii, okazało się, że jego udział będzie mniejszy niż chcieliśmy. Wszyscy reprezentanci drużyny narodowej są jednak otaczani należyłą opieką i pierwszym, który może to poświadczyć jest sam Destro."*

W końcu, wczoraj odezwał się też Gemignani, główny lekarz Romy: *"Zobaczcie, ile treningów przeszedł i ile minut rozegrał po zgrupowaniu reprezentacji i zrozumiecie. Do finałowego meczu derbowego czuł się dobrze"*. Na tym koniec, każdy ma swoją wersję. Faktem jest, że gracz, przy nacisku swoich agentów, wyleciał latem na kontrolę do doktora Cugata, do Barcelony, a następnie przebywał też w Brescii. Teraz czeka się, kiedy wróci Destro, jest już dobra wiadomość: *"Jego kariera nie jest zagrożona ryzykiem"*. Zapewniają zarówno Cerulli, jaki i Gemigiani. Kiedy jednak wróci?

Autor: abruzzi